

Szanowni Państwo,

pragnę zainteresować Państwa sztuką Jana Jakuba Należytego „Ta cisza to ja...”, którą przygotowałem i gram od dwóch lat w Teatrze Kamienica Emiliana Kamińskiego. To spektakl, który śmieszy do rozpuku, daje do myślenia i wzrusza do łez. Jest w nim zawiedziona miłość, zawodowa kompromitacja i picie, by zabić emocje, które nie dają spokoju. Przedstawienie pozwala spojrzeć wgłąb siebie, może stać się dla wielu osób jedynym sposobem na podjęcie decyzji o leczeniu, przekonaniem, że z butelką (lub innym nałogiem) można się rozstać i to rozstanie jest początkiem wielkiej osobistej przemiany.

Tekst sztuki każdego widza bawi, uczy i przestrzega, a tym, którzy mają problem pokazuje drogę wyjścia i daje nadzieję.

Ludzi młodych i niedoświadczonych poprzez sztukę ostrzega przed zagrożeniami jakie niesie wejście w dorosłe życie.

Ten monodram grałem dla już wielokrotnie w kraju i za granicą dla różnej publiczności. Ta, która nastawiona była tylko na dobrą zabawę początkowo reagowała śmiechem i rozbawieniem. Znajdowała rozrywkę, bo spektakl ociera się o kabaret, czy zabawny „one man show”. Jednak w trakcie przedstawienia zaskakiwana autentycznością opowiadanej historii poddawała się głębszej refleksji. Dowodem tego były burzliwe dyskusje jakie wywiązywały się podczas moich spotkań z widzami po spektaklu.

Niezwykle cenne były dla mnie spektakle zagrane dla bezdomnych i w więzieniach zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn - ludzi, których nałóg doprowadził na skraj przepaści, do przestępstwa, a nawet zbrodni. Ich reakcje dały mi przekonanie, że tekst, który gram nie zawiera fałszu. Łzy w oczach „twardzieli” mających w pogardzie społeczne normy nie mogą kłamać.

Wyjątkowość tego przedstawienia polega na tym, że sztuka wspiera terapię uzależnień i może być wykorzystana w ramach systemowych programów przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom urzędów i instytucji publicznych.



„Więcej ludzi utonęło w kieliszku niż w morzu” François de La Rochefoucauld (XVII w.) francuski pisarz i filozof.
I tonie nadal!

Dla wrażliwego urzędnika, nauczyciela, terapeuty, czy artysty nie ma nic pożyteczniejszego niż rzucić koło ratunkowe potrzebującym.



[Agent](#) Wojciech Glinka

tel: 602395051

Jacek Kawalec

Dla mnie najważniejsza jest kreacja aktorska i sceniczna.
A jeżeli jeszcze treść wbija w krzesło i wstrząsa emocjonalnie,
to wtedy wiem, że jestem w Teatrze, a nie tylko w teatrze.
Recenzent napisałby - "studium dramatu ludzkiej bezsilności", filozof -
"egzystencjalne zmaganie pomiędzy życiem i śmiercią", psychiatra -
"psychopatologia odreagowywania dawnych traum".
A ja, jako specjalistka terapii uzależnień powiem tak: równie tragiczne,
śmieszne i straszne są przeżycia niemal wszystkich alkoholików i ich najbliższych.

Tylko że niektórym udaje się pomóc wytrzeźwieć. A właściwie każdemu, kto szczerze tego zapragnie i zechce skorzystać z pomocy.
To zapewne dlatego w trakcie przedstawienia tyle razy miałam ochotę wejść na scenę i powstrzymać piekło bohatera...
W każdym razie gorąco polecam.

Ewa Woydyłło